GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

Nro 104

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Kwietnia 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Handlowe.

AMSZTERDAM dnia 5 kwietnia. — CUKIER. Za 497 skrzyń gatunku Hawanna wystawionego na aukcję, płacono po 49½ do 51 Fl. — FARBIERSKI TOWAR. W aukcji dziś odbytéj na Indigo gatunku Bengal. i Surinam kupiono piérwszego tylko 1 skrzynkę po 89 sztywrów, drugiego dwie skrzynki po 64½ do 80½ sztywrów. — KAWA. Trzyma się w cenie choć niéma odbytu. — OLEJE. Rzepakowy 48½ Fl, z dostawą na 1 Maja 46½ Fl.; Lniany 39 Fl.; Konopne 42½ Fl. — PAPIERY PUBLICZNE. Z Paryża odebrano niższe notowanie, czego się niespodziewano, co jednak na kurs nie miało wpływu. — ZBOŻE. Na wczorajszym targu były ceny następujące: Pszenica polska 131 fn. biało pstrokata 253 Fl., czerwono pstrokata 125 fn. 215 Fl., pstrokata 124 fn. 190 Fl. — Żyto pruskie 124 fn. 170 Fl. Jęczmień 111 fn. 108 do 111 Fl. Owies. 82 fn. gruby 70 Fl., 74 do 79 fn. 62 do 67 Fl., letki 44 Fl. Rzepak 270 do 300 Fl. Siemie lnianc na oléj 180 do 240 Fl.; Konopne 130 do 150 Fl.

LONDYN dnia 1 kwietnia. — CUKIER. Gatunki rafinowane trzymają się w podwyższonéj cenie, chociaż nie miały odbytu. — KAWA. Bez odmiany. — KONOPIE i ŁÓJ. Oboje bez dobrego targu i staniały nieco. Notowano: Konopie petersburgskie czyste 38 fn. szt. 5 do 10 zs. półczyste 28 do 31 fn. szt.; łój żółty na świéce 39½ do 40 s. — KORZENIE. Korzeni wschodnio-indyjskich był w zeszłym tygodniu duży odbyt, a szczególniéj pieprzu. W aukcji dziś odbytéj, płacono ziele ang: 8½ do 8⅝ d., pieprz letki nieprzesiéwany 8⅝ d. — SALETRA. Ma jeszcze duży pokup, zwłaszcza po cenach niżéj notowanych (24½ s.) — ZBOŻE. Bil zbożowy przełożony parlamentowi, nie zrobił żadnéj różnicy w targu zbożowym, jest bowiem téj natury, że tylko na przypadek głodu, dowóz zboża zagranicznego dozwolony będzie. Na posiedzeniu izby niższéj wniósł dnia wczorajszego P. Grant projekt do rzeczonego bilu podług następujących zasad, stanowiących wysokość opłaty: Gdy cena średnia pszenicy będzie 58 do 59 szylingów za kwarter, opłata ma wynosić 28 s. 8 penc., w miarę zaś tego jak cena o 1 szyl. podniesie się, opłata o 1 szyl. zniżać się będzie, tak długo, dopóki cena wysokości 66 do 67 sz. nie dojdzie, a opłata 20 sz. 8. p. uczyni. Od 68 do 69 sz. ceny, opłata 16 sz. 8 p.; od 69 do 70 s. ceny, opłata 13 s. 8 p.; (od 70 s. ceny, zniża się opłata po 3 s) Od 70 do 71 s. ceny, opłata 10 s. 8 p.; od 71 do 72 s. ceny, opłata 6 s. 8 p.; (Zniżenie opłaty o 4 s.) Od 72 do 73 s. ceny, opłata 2 s. 8 p.; nakoniec od 73 do 74 s. ceny, opłata 1 sz. (To jest gdy cena za korzec miary polskiéj dojdzie 62 złp. 18 gr. do 63 zł. 13 gr. opłata od korca będzie 2 złp.) W razie wyższéj ceny nad 74 s., dowóz będzie wolny bez żadnéj opłaty.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rozkaz Dzienny do Wojska Polskiego.
w kwaterze główném w Warszawie dnia 28 Marca (9 kwietnia) 1828. r.

Za Najwyższym Rozkazem.
Postępują na wyższe stopnie.
W korpusie artyllerji i inżenierów.

Dowódca batterji pozycyjnéj artyllerji konnej gwardji, kapitan klassy Iej, Piotr Chorzewski, i dowódzca kompanji rzemieślniczej, kapitan klassy I, Teodor Jaworski, na Podpułkowników.

Wraca do służby i umieszczony zostaje.
W jeździe.

W Pułku ułanów Jego królewiczowskiej mości xięcia Oranji No I, uwolniony ze służby rozkazem dziennym z d. $\frac{11}{23}$ listopada r. z. z tegoż pułku, podporucznik Jozef Zabiełło.

Umieszczeni zostają.
W wojsku.

Z pułku piechoty liniowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała No I, podpułkownik Stanisław Rechowicz, z przykommenderowaniem do tegoż pułku.

W korpusie inwalidow i weteranów.

Z pułku 7 piechoty linjowéj, kapitan Franciszek Przechadzki, z przeznaczeniem do kompanji 3 weteranów.

Otrzymują żądane dymissje dla słabości zdrowia.
W Korpusie artyllerji i inżenierów.

W batalionie saperów, podporucznik Józef Łukański.

Z pensją.
W jeździe.

W pułku strzelców konnych Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Alexandra następcy tronu No I, kapitan Felicjan Płonczyński, w stopniu majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familijnych.

W pułku 3 strzelców konnych, podporucznik Jan Brzezański.

Otrzymują urlopy.
W gwardji.

W pułku strzelców konnych, podporucznik Kleczkowski, na dni 20, w gubernię wileńską.

W korpusie artyllerji i inżenjerów.

W kompanji 2, artyllerji garnizonowéj, podporucznik Furs, na dni 25, w gubernię kijowską. Podpułkownik inżenierów Kołaczkowski, na dni 16 w wielkie xięztwo poznańskie.

W jeździe.

W pułku strzelców konnych Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Alexandra następcy tronu No I, podporucznik Jaraczewski, na dni 30 w wielkie xięztwo poznańskie.

Wykreślony zostaje z kontrol.

W korpusie inwalidów i weteranów.

Kapitan weteranów Wojciech Działkowski, zmarły w dniu $\frac{19}{31}$ marca r. b.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
p. o. szefa sztabu głównego jenerał brygady,
Siemiątkowski.

—Kommissja rządowa sprawiedliwości d. 29 z. m. mianowała rejentem powiatu kaliskiego Józefa Białobrzeskiego inkwirenta sądu policji poprawczej obwodu kaliskiego.

—Numer 33 Dziennika warszawskiego wyszedł z druku; znajdują się w nim następujące materje: Niektóre wyjątki o poezji pasterskiej z rozprawy Józefa Żuchowskiego. —Czerniec poema Kozłowa z rossyjskiego. — Dzieje bibljotek przez Joachima Lelewela (ciąg dalszy). — Wiersz na śmierć Franciszka Karpińskiego.— Kukawka i Gile bajka przez Szeptyckiego.— Posąg i Prawda, Miłość własna, Kominiarz, Bogacz i Zebrak, bajki przez K. W. W.—Dziewczyna z Szylera. — Do Filda. — Wilkołek czyli Wilkołak przez K. W. W. — Erychton i Servin. — Lady Hester Stanhope. — Humanista Glareanus.

ANGLJA. — Dnia 31 marca wprowadził P. Grant wniosek do bilu zbożowego. (Patrz wiadomości handlowe.)

FRANCJA. — „ Ostatnie wiadomości z Petersburga, pisze monitor paryski, usprawiedliwiają obawy jakieśmy powzięli we względzie skutków które powinien był zrządzić w téj stolicy manifest Sułtana. Akt ten, jakkolwiek go nazwiemy, przyjętym został od Rossji za istotne wypowiedzenie wojny, tem słuszniej, iż ogłoszeniu jego towarzyszyły tak liczne prawdziwie nieprzyjacielskie postępki. Bosfor całkiem zamknięty dla żeglugi, rossyjskie okręty skonfiskowane; łatwy do ujrzenia wpływ Porty na zerwanie mającego się już podpisać traktatu z Persją; straty Odessy; wszystko to zgoła nie pozwoliło Rossji ustępować raz jeszcze na tak dumnie oświadczone wyzwanie swojego umiarkowania i swej potęgi. Powinniśmy się tedy niezwłocznie spodziewać rychłego odebrania urzędowej wiadomości o przejściu wojsk rossyjskich przez Prut, i o zajęciu Multan i Wołoszczyzny. Zapewniają iż wydano rozkazy wymarszu na dzień 12 kwietnia. Trudno jest jeszcze przewidzieć jakie mogą być w tem co się tycze traktatu londyńskiego skutki postanowienia, które, zda się, Rossja szczególniéj ma prawo przedsięwziąć z powodu wyzywań Porty, jako najbardziej dotknięta w manifeście. Narady w Londynie dotąd się ciągną; na nich to zapewne starają się utwierdzić tę jedność którą Porta zerwać usiłuje, urządzić sposób zajęcia Multan i Wołoszczyzny, uważanego już dziś za rzecz niezbędną, a razem uchwalić środki zagarnienia Morei i Archipelagu. Gabinet rossyjski, przez ciągłe swoje ofiary dla sprawy powszechnej pozwala mniemać, iż szczerze przykładać się zechce do utrzymania zgody w zamiarach i postępowaniu swojém; w czem że uprzedził swych sprzymierzeńców było to skutkiem więcéj ważnych jak przewidzianych okoliczności. Gdyby zgodność ta, a zerwania jej nic jeszcze dotąd nie zapowiada, gdyby, mówimy ta zgodność nie przestała przewodniczyć obudwu stronom w środkach użytych dla osiągnienia spólnego celu, spokojność Europy zapewnićby się dała. Albowiem trudno przypuścić, żeby Porta miała ciągle odrzucać te przełożenia coby musiały być dla niej tak nakazujące ze względu swojej jednomyślności. Jednomyślność ta pożądaną jest dla świata całego, a nadewszystko dla Porty. Objaśniona nareszcie o niebezpieczeństwach swojego położenia, umiałaby je przecie ocenić; i szczerze tego pragniemy: Jej prawa i sprawa pokoju Europy, rozstrzyga się między Prutem i Dunajem. Po przejściu Prutu, Porta bliżéj zapewne pozna oczywistość niebezpieczeństwa i potrzebę poddania się warunkom tak traktatu 6 lipca jakoteż i traktatu akermańskiego w jego części niedopełnionej. Życzyćby należało, ażeby brzegi Dunaju usłyszały oświadczenie zadość uczynienia; albowiem na jego przeciwnej stronie możeby zanadto wiele nastąpiło powikłań dla całej Europy, już na ruinach państwa ottomańskiego.“ (D. P.)

NIEMCY. — *Hamburg dnia 7 kwietnia.* Listy odebrane z Wiednia zapewniają, iż odebrano tam na dniu 31 marca wiadomość, że z baterji Nawarynu strzelano do angielskiego okrętu linjowego który tam stał na stanowisku i zatopiono go, poczem wpłynęły do zatoki, trzy linijowe okręty tureckie i pięć statków przewozowych. (G. H.)

TURCJA i GRECJA. — *Dalszy ciąg odezwy patryarchy greckiego w Stambule, do Greków w Morei i na wyspach Archipelagu.*) — „ Ale zawsze jeszcze nie mała część Grecji ulega obłędowi. Wszakże wielu z was przekonało się, że ile razy ufaliście przyrzeczeniom obcym, zawsze omylono wasze nadzieje, ile razy usiłowaliście zstąpić z drogi wierności dla prawego i od Boga nad nami ustanowionego rządu, tyle razy staliście się łupem innych, a przez nierozsądne ofiary przykładaliście się tylko do spełnienia obcych widoków. Albo więc trwają jeszcze mieszkańcy Morei i wysp w jednakowym zawsze obłędzie, albo zagłuszają ich obroty innych, co mają zwyczaj przekształcać prawdę, mylnie ją wykładać i rzucać fałszywe światło na wspaniałomyślne wysokiéj Porty uczucia względem tych, którzy powrócić chcą do swoich obowiązków. Wachacie się z bojaźni, rozumiecie, uwiedzeni ukazywanemi z dala nadziejami, że wam należy przewidywać w przyszłości nieszczęścia któreby przewyższały te, w jakieście się już pogrążyli. Ale kościoł miał o was staranność. Chciał on stać się podobnym do dobrego pasterza w ewanglji, który szuka zgubionéj owieczki, aby ją przyłączyć do gromady kościoła i społeczności politycznéj, z któréj się zabłąkała; chciał on dla was wystarać się o odzyskanie przeszłego szczęścia pod

opieką łaskawości naszego dobrego dobrego pana. Czy więc dojdzie was teraz wołający głos kościoła? Czy usłuchacie zbawiennych jego napomnień? Czy nakoniec poznacie własne dobro, albo czy jeszcze dłużéj z sercem zatwardziałem, zaślepieni i uwiedzeni łudzącemi podszeptami chytrych nieprzyjacioł waszego szczęścia, zbaczać będziecie na bezdroża i dowodzić tym sposobem, że stan wasz niezdolny jest do poprawy? Ale w tenczas zostałoby nam przynajmniéj przekonanie, żeśmy wypełnili święty obowiązek i powinność ludzkości. Ten krok niech będzie ostatni! Wspomnienia, o których niezapomnieli jeszcze zapewne rozumni i lepiéj pośrod was myślący, wspomnienia na dawne posiadanie w pokoju i bez przerwy waszych majątków, które wam dozwolone było równie jak muzułmanom; pewność własności i honoru, łatwość oddawania się wszelkiego rodzaju zarobkom, jednakowy wymiar sprawiedliwości w sądach wszystkich, korzyści, których używali mieszkańcy Morei i Archipelagu wraz z innemi jeszcze rozleglejszemi nadaniami, a wszystko to na zasadzie oddzielnego, najłaskawiéj przez monarchę naszego wydanego urządzenia; z drugiéj strony, niewymowne utrapienie które was teraz przyciska, zgon tylu waszych ziomków, nie zliczone spustoszenia i wszelkie inne klęski w któreście popadli i w które się jeszcze pogrążycie, jeśli spiesznie nie będziecie błagali miłosierdzia naszego najjaśniejszego rządu i jeśli ten znowu łaskawie was nie przyjmie; daléj ważne powody, które stawić możemy naprzeciw ukazywanym zdała nadziejom źle myślących i nieprzyjacioł porządku, którzy już nie raz przyprawić zdołali o zgubę najprzezorniéjszych i najrozumniejszych; z drugiéj strony przekonanie, któreśmy ze sta przykładów powzięli, że Porta gotowa jest przyjąć znowu łaskawie tych, którzy się uciekają do jéj wspaniałomyślności; wszystkie te uwagi ośmieliły nas do podania spólnego przełożenia proszącego, pieczęcią naszą opatrzonego, i gdyśmy jako głowa narodu i kościoła greckiego do wstawiania się rozumieli mieć prawo, upraszaliśmy usilnie, aby w razie poddania się waszego zapewniona wam była nietylko zupełna amnestja, ale także abyście zapewnione mieli inne jeszcze łaski i dobrodziejstwa, zgodne z waszém stanowiskiem, jako Rajasów już to na dowód wspaniałomyślności naszego najjaśniejszego rządu, już dla uspokojenia waszego strapionego umysłu i dla zapewnienia na wieki tak waszego jak potomków waszych bytu, jeśli jako wierni poddani obowiązkowi waszemu wiary dochowacie. Chwała i dzięki niech będą Wszechmocnemu! Porta, jak zawsze, tak i tą razą okazała łaskawość; wysłuchała nasze prośby, nieomylną naszych nadziei; otrzymaliśmy od niéj nietylko ustne, ale też pismienne zapewnienie, że przyjmuje nasze wstawienie; tym sposobem ujrzeliśmy zarazem potwierdzenie prawa naszéj stolicy patryarchalnéj, występowania z pośrednictwem w sprawach naszego narodu. Wysoki rząd, którym niechaj się Bóg opiekuje, zapewnia nas w udzielonej nam odpowiedzi o łasce dla wszystkich, którzy dotąd przez uwiedzenie byli obłąkani i tym sposobem nowe i jasne daje dowody swojéj dobroci i powolności, która nawet najzatwardzialszych do uczuć wdzięczności zmiękczyć musi. Nadaje on nietylko najzupełniejszą amnestię, ale nadto niechce nawet badać nikogo względem upłynionych postępków, zrzeka się nietylko wszelkiego wynagrodzenia za wyrządzone mu przez rewolucją szkody; ale nawet uwolnia od wszystkich od lat siedmiu zaległych podatków, a nadto folguje podatki na przyszłość przez rok cały; odnawia pierwotną ustawę Morei i Archipelagu, przywracając urządzenia tych krajów i dozwala jeszcze innych korzyści, króre mają być nagrodą za wierność jego poddanych; nakoniec zapewnia wam wolne i nie przerwane wyznawanie religii. D. A.

(Dokończenie odezwy téj nastąpi.)

—Pułkownik Fabvier przesłał prezydentowi Capodistrias rapport, w którym donosi, że okropna burza zmusiła okręty greckie do oddalenia się ze stacji pod Scjo i że Turcy w Kassine korzystając z téj sposobności wysadzili na wyspę Scio 1500 wojska, zdobyli baterje, przez Sciotów bronione, i zagwoździli działa. Wszelako pułkownik wnet przywrócił porządek, albowiem zgromadziwszy wojsko regularne, stanął na jego czele i odpędził Turków do twierdzy zadawszy im wielkie straty w zabitych i ranionych. Po burzy zajęła eskadra grecka dawne stanowisko przed portem. Admirał Miaulis odpędził turecką eskadrę z Mitylene ku Dardanelom. Powracając do Scio, zabrał okręt kupiecki, który prowadził dla Turków żywność. — Warownia Karabusa oddaną została nowemu rządowi greckiemu pod warunkiem aby znajdujące się w niéj osoby o rozboje morskie obwinione, były wydane, a zrabowane rzeczy właścicielom zwrócone, niemniéj, aby dawna załoga nowem wojskiem była zastąpiona. — Przybywające do Serwji wojsko tureckie wznieca trwogę. Obawiają się, aby pasza Belgradzki nie wydawał gwałtownych rozkazów. Pasza z Skodry przybliżył się do granic Serwji. — W Smyrnie rozeszła się pogłoska, że Dywan przyzwala na warunki traktatu londyńskiego. Mówią, że stary i przebiegły kapudan pasza, znany osobiście admirałom trzech mocarstw, sam na morze śródziemne popłynął, w celu układania się o pokój. — Gazeta florencka pisze: Wielu urzędników tureckich w Stambule, należących do ministerjum marynarki, posądzono o utrzymywanie korrespondencji z krajami zagranicznemi i osadzono ich w więzieniu Bostandzego Vassą. Wojska azjatyckie popełniają ciągle wielkie bezprawia w stolicy; wpadają nawet do haremów możnych panow tureckich. Turcy osadzili wyspę Marmora 2000 wyborowego wojska. Do Kuteli i Bigry posłane będą podobne załogi. Pozostali w Stambule chrześcjanie nie mogą wychodzić z mieszkań bez pozwolenia policji. — Donoszą z Triestu pod d. 28 marca, co następuje: Właśnie w téj chwili nadchodzi wiadomość, że pod Nawarynem stoczono bitwę, ale nie odebrano jeszcze bliższych szczegółów. To tylko pewną że kilka okrętów angielskich i francuzkich śpiesznie posłano z Korfu ku Nawarynowi. — Podług doniesień w Trieście otrzymanych, przejął jenerał Church kilka konwojów do Missolungi wysłanych, niemniéj wielką pakę sułtańskich firmanow do paszów rozmaitych prowincji, i oddzielny do Ibrahima paszy. We wszystkich przebija się największa nienawiść chrześcjan. Również znaleziono między papierami zabranemi, plan do tegorocznéj wyprawy, którą Sultan przeciw Grekôm podejmie, prze-

[426]

konywający podobnie jak inne dokumenta, że Turcja nie pragnie szczérze pokoju z chrześcianami. — Porta jest przekonana, że powstanie greckie, nie jest dziełem samych Greków, i z tego powodu obwinia wszystkich chrześcijan, jakoż wysyłała ona emissarjuszów od r. 1823 do wszystkich krajów od Bucharji do Maroko wzywając wszystkich machometanów do wojny świętéj, do któréj im hasło dadzą następcy Kalifów stambulskich. Porta nie zawrze nigdy traktatu z niewiernemi. Dla spełnienia tego planu, zapełniają się teraz twierdze nad-dunajskie wojskiem tureckiém. (G. B.)

Wiadomości Naukowe.

Wyjątek z opisów podróży pod względem politechnicznym odbytéj piezo w czasie ferji roku 1823 i 1824, przez Antoniego Hanna filozofji magistra, i preparatora w pracowni chemicznéj królewskiego warszawskiego uniwersytetu. (*Dalszy ciąg* zobacz Ner 83).

Fabryki prywatne w Wiedniu. — Z fabryk prywatnych i uprzywilejowanych, zwiedziłem garbarnie safjanów i skór lakierowanych wszelkiego gatunku, fabrykę błękitu pruskiego (Berlinerblau) i prussjanu potażu, sprężyn zegarowych i stali lanej, fabrykę najsławniejszą Müllera, którego wyroby w Francji, Hollandji i Rossji są cenione, roboty około ulepszenia lnu i konopi w Siegersdorf o 6 mil od Wiednia, rafinerje cukru, fabrykę steinguthu i ołówków Harmutha, fabryki papieru, a szczególniej papieru tak nazwanego *bez końca* (papier sans fin) w Francensthal o 2 mile od Wiednia odległą, fabrykę największą obiciów P. Sperlin, która jeżeli nie co do ceny, to przynajmniej co do dokładności roboty i gustu z Paryzkiemi równać się może. Ta trudni się także wyrabianiem farb kosztowniejszych. Prócz tego widziałem fabrykę pereł fałszywych i rozmaitych ze szkła dętych narzędzi fizycznych i chemicznych, jako też samych zabawek dla dzieci, fabrykę ceraty, i uprzywilejowaną fabrykę kobierców płóciennych w najpiękniejszych kolorach sposobem krzyżowym (kratkowym) jak cerata olejno-drukowanych, które będąc bardzo podobne do wełnianych, tę jeszcze korzyść przynoszą, że są od nich tańsze, bo łokieć kwa: takiego kobierca najgustowniejszemi szlakami kwiatowemi ozdobionego, o ⅔ tańszy od wełnianego, nadto iż w różnych i upodobanych formach (stósownie do miejsca) mogą bydź robione, i nigdy żywego koloru swego nie tracą, a również jak wełniane są trwałe. Widziałem kilkanaście fabryk sukna i materji, tak nazwanych jedwabnych, tudzież wstążek i axamitu których tu jest bardzo wielka ilość. Z tych szczególniej jedwabne Hornpostla i Lehmana na największą zasługują uwagę, tak co do dokładności roboty, jako i ze względu ich wielkości. Widziałem w nich kilkaset warsztatów, z których teraz zaledwie 70 jest czynnych, reszta zaś dla braku odbytu który zależał po większej części od naszego kraju (szczególniej materyi złotem przerabjanych które tam materjami polskiemi zowią, tudzież wstążek) stoi bezczynnie. Widoczną więc jest rzeczą, ileto do tego jednego tylko miejsca i za ten jeden artykuł pieniędzy z kraju naszego wychodziło, ile więc teraz postanowione od nich opłaty celne stały się z tego względu pożyteczne. Niektórym mniej zamożnym ale w swéj robocie doskonałym tego rodzaju rzemieślnikom, robiłem propozycje przeniesienia się do naszego kraju, wystawując widoczne dla nich korzyści, jakie nasze urządzenia zapewniają, z tym jednak warunkiem, iż wpewnym danym czasie obowiązkiem ich będzie, do swoich robót kilku krajowców usposobić. Za powrotem moim niektórym prywatnym przedsiębiercom w Warszawie czyniłem przedstawienia w tym względzie przy złożeniu prób które przyniosłem i zdaje się, że moje życzenia bez skutku niepozostaną. Prócz wyżéj wymienionych celniejszych fabryk, widziałem tam mnóstwo innych pomniejszych patentowanych i rękodzielni, których piękne wyroby zdobią całe prawie to wielkie miasto i siedzibę najdoskonalszych kraju tego rzemieślników, przekonałem się jednak, iż fabryki te uprzywilejowane, powiększéj części nie są na wyższym od innych doskonałości stopniu, najmniejsza tu bowiem zmiana w zwyczajnej robocie (co ulepszeniem zowią) upoważnia do przywileju, do robienia z tego tajemnicy i do drukowania szumnych doniesień, głoszących dziwne przymioty wynalazku i głęboką wiadomość wynalazcy. — Łatwość w dostąpieniu przywileju, jak z jednéj strony zdaje się sprzyjać przemysłowi, tak z drugiej jest ile mnie się zdaje, prawdziwą tamą przemysłu. Opłata bowiem wielka patentowego, często ogołaca niezamożnego przedsiębiercę z funduszu potrzebnego do zaczęcia roboty na którą otrzymał wyłączny przywilej, tak, że ani on nie jest wstanie zacząć, ani też drugiemu tego uczynić wolno. Dowody tego widziałem właśnie w czasie mego pobytu, a pominąwszy mniejsze, wspomnę tu tylko o jednym, to jest, o wynalezieniu massy zupełnie marmur kararyjski mogącéj zastąpić, któréj wynalazca po opłaceniu patentu, dla braku funduszów już od dwóch lat roboty nierozpoczyna. Prawda że przeciwko temu mówi jedna patentowa formalność: *że jeżeli otrzymujący przywilej w przeciągu najdaléj pół roku roboty swéj niezacznie, patent jego moc traci, i już innemu o toż samo starać się wolno.* Lecz ażeby rząd o tem się dowiedział, trzeba mu na przód donieść, a co większa, trzeba wspólubiegającemu się nowe składać opłaty, i w nadziei tylko szukać wynagrodzenia nakładów; gdyż wielu jest nawet takich, których zysk przyszły urojony, przy największéj staranności, i pomimo wszelkich panegirycznych doniesień, nie wyrównywa kosztom poniesionym.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Komedjopery: Les deux Edmon ou le prix de l'Arquebuse, i La Haine d'une Femme ou le Jeune homme a Marier.

Na Krakowskiem przedmieściu pod Nro 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 365 pokazywać będzie nowo wynaleziony instrument Buzuton.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)